

Kalejdoskop przyjemny w dotyku

Stało się - umowy podpisane, rusza praca koncepcyjna. Dzięki firmie Virako „Kalejdoskop” będzie miał nową szatę graficzną, o którą zadba Jakub „Hakobo” Stępień! To artysta, którego 12 lat temu autor publikacji o grafice wydawniczej John Foster zaliczył do 50 najważniejszych współczesnych plakacistów świata, projektant plakatów, wydawnictw czy identyfikacji wizualnej choćby Muzeum Sztuki, CSW Zamku Ujazdowskiego, Tate Britain i Festiwalu Łódź Design. Wykładowca na Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Rocznik 1976. Przedsięwzięcie realizowane jest w partnerstwie "Kalejdoskopu" z Monopolis, kompleksem hanłodowo-kulturalno-biurowym, powstającym w rewitalizowanych przez łódzką firmę Virako dawnych zakładach Monopolu Wódczanego.

Aleksandra Talaga-Nowacka: - Jak powinno wyglądać współczesne czasopismo kulturalne?

Jakub „Hakobo” Stępień: - Żyjemy w czasach, w których informacje rozchodzą się głównie drogą cyfrową, czasopisma stały się niszowe, zatem powinny być pachnące, miłe w dotyku, mieć wysoką jakość druku i zawartości. Być limitowaną przyjemnością. Z miejscem na tekst, ale też fotografię, malarstwo, grafikę... Dziś kultura nie jest masowa, ale adresowana do grupy osób naprawdę zainteresowanych. Czasopismo powinno je przyciągać jakością. „Kalejdoskop” jest teraz przeładowany, przestrzeń całkowicie wypełniona treścią, nie ma miejsca na oddech, nie widać papieru... Trudno się skupić na czytaniu. Wiem, że jest dużo informacji do przekazania, ale trzeba się zastanowić, czy nie należałoby skondensować tekstów. Ludzie dziś nie czytają, tylko oglądają.

Ale jeśli mamy się różnić od mediów cyfrowych, to chyba jednak powinno tu być coś do poczytania - dlatego zamieszczamy m.in. recenzje czy felietony.

- Tak. W „Przekroju” np. mogę znaleźć treści, których nie ma w Internecie. To przyszłość dla drukowanych gazet. W waszym przypadku ważne, żeby nie udostępniać tekstów z wersji drukowanej w Internecie, wtedy ludzie będą chcieli zbierać papierowe wydania jako kolekcję.

Co jeszcze możemy poprawić w szacie graficznej poza zwiększeniem ilości „powietrza”?

- Dać więcej kontrastu - różnicować elementy, np. stosować różne wielkości czcionek nawet w samym tekście, albo wyszczególnić jakieś fragmenty. Może zrobić większe tytuły. Lepiej wyeksponować zdjęcia. Teraz zasada kontrastu nie funkcjonuje. Wszystko jest „dopychane kolanem” - wiem, skąd to się bierze: trzeba się zamknąć w określonej liczbie stron, skracać teksty. Ale może trzeba dodać strony. Grzbiet powinien być klejony. Zastanawiam się, czy na okładkach zawsze muszą być twarze - przez nie wszystkie są do siebie podobne. Nie ma obowiązku, by „Kalejdoskop” wyglądał jak gazety komercyjne - nie ma sensu z nimi konkurować. Trzeba wyznaczyć nową jakość adekwatną do tematu - łódzkiej kultury. Pomyśleć, jak się wyróżnić.

Co na okładki zamiast twarzy?

- Może grafikę, fotografię. Mamy w Łodzi mnóstwo artystów, których możemy zaprosić do zrobienia okładki. Mogłaby ona być projektowana do konkretnego wydania.

To ostatnie marzy nam się od dawna...

- Niektórzy uważają, że trzeba płacić grube tysiące za zrobienie okładki - „Kalejdoskop” powinien

mieć taką jakość, by ludzie chcieli to robić nieodpłatnie. Żeby im zależało na publikacji właśnie w tym wydawnictwie, bo ma odpowiedni zasięg, dociera do właściwych ludzi, dobrze wygląda. Słyszałem, że „Kalejdoskop” jest za mały i powinien być większy...

... ale są też opinie, że jest w sam raz, bo mieści się w torbie.

- No właśnie. Ja też tak uważam. Format jest dobry, wygodny, można by go tylko trochę zmodyfikować. Wydawcy często teraz zmieniają formaty z dużych na małe. Przede wszystkim musi się zmienić papier, jakość druku - to wpływa na charakter pisma i jego odbiór. Fotografowie będą chcieli publikować zdjęcia gdzieś, gdzie są dobrze reprodukowane, nie są ściśnięte, mają przestrzeń. [...]

*Cała rozmowa do przeczytania w listopadowym numerze "Kalejdoskopu". Do kupienia w kioskach Ruchu, Garmonod-Press, Kolportera, salonach Empik i regionalnej informacji / recepcji Łódzkiego Domu Kultury.. Prenumerata:
<https://prenumerata.ruch.com.pl/prenumerata-kalejdoskop-magazyn-kulturalny-lodzi-i-wojewodztwa-lodzkiego>*